

Poznań, dnia 30. stycznia 1919.

Niemcy i bolszewicy.

Złowrogie widmo bolszewizmu ciężką zmorą przytłacza rząd koalicyjny. Rządy te dzierżą sztandar zwycięstwa i zdawałoby się, że po zwalczeniu potęgi niemieckiej nie ma przeciwnika, który mógłby im być groźnym. Ale krwawy chaos panujący na obrzeżach obszarach byłej Rosji napędza niepokój serca dyplomatów, układających warunki nowej przyszłości Europy. Niesamowity potwór, burzący wszystkie dotychczasowe wiezy porządku społecznego — zwany bolszewizmem — rozpięta się, rośnie, tuczy krwią pomordowanych ofiar i zagwaja zniszczenia ludom Europy świeci w przerażeniu oczu. Kiedy w listopadzie roku 1917 garsę rewolucyjną zagarnęła władzę rewolucyjną w Rosji i krwawym terrorem przygotowała poczęła drogę dla dyktatury proletariatu, wydawało się, że okrutna ta igraшка przemienie szybko, jak przemienie inne tego rodzaju epizody w historii. Tymczasem upłynęło półtora roku, a Lenin i Trocki jeszcze ciągle dzierżą czerwoną chorągiew rewolucji w swych rękach. Ani Krasnow, ani Denikin, ani Aleksiejew, ani rząd syberyjski ani Czecho-słowacy nie zdołali wyswobodzić Rosji spod terroru bolszewickiego. Komisarze ludowi wsparci na Sowietach robotników i żołnierzy w dalszym ciągu mordują „burżuazję”, tępią inteligencję, grabią cudze mienie i niszczą ostatki organizacji życia gospodarczego. Na zgłiszczach zburzonej przeszłości niczego zbudować nie potrafili, nie dokonali żadnego dzieła przybywnego — z jedynym wyjątkiem: utworzyli „armię czerwoną”, dobrze ujętą w karby, i tą siłą nie tylko utrzymują się przy władzy w Rosji mimo spisków ster inteligentnych, mimo bunty chłopskich ale zagrabiają i krajom ościennym, zalewając Litwę i Białoruś, rzucają hasła „krucjaty proletariackiej” przeciwko całej Europie. Czy istotnie bolszewizm sam ze siebie wytworzył ten potwór zachłanny, który dobija już do wschodnich progów Polski? Same formuły rewolucyjno-przewrotowe nie tłumaczą tego zjawiska. Widzimy tu raczej dawne instynkty zabórze włościwe psychologii moskiewska-azjatyckiej, które pod czerwoną sztandarem bolszewizmu tak samo wychodzą na łup ziem sąsiednich jak ongi za panowania carów. Wszyscy obserwatorzy, którzy świeżo opuścili Litwę przed zalewem bolszewików zgodni są w tym, że z narodowo-rewolucyjnym duchem armii bolszewickiej brata się naiwne i naiwne budzący się na nowo nacjonalistyczny duch rosyjski, który znowu podbił chce wdarć do Rosji obszar, stratawać na miarę zaczął samodzielną wyswobodzonych narodów i położyć „kresy zachodnie” za imperium rosyjskim. Podczas kiedy w pierwszym okresie rewolucji bolszewickiej morderowane bez litości oficerów starego systemu, obecnie ci co pozostali, pełnią służbę w „armii czerwonej” i dbają o zachowanie dyscypliny w szeregach bolszewickich. Jak to możliwe — to jedna z zagadek psychiki rosyjskiej, obfitującej jak żadna inna w sprzeczności i przeskoki niezrozumiałe dla innych.

Jeden jest tylko naród, który dzięki swej przewrotności i cynicznemu pomiataniu wszelkimi zasadami doskonale rozumie duszę rosyjską. Jest to naród prusko-niemiecki. Mimo całego kontrastu, jaki zachodzi między światem germańskim a słowiańskim, pruska przebiegłość i zaczeźność drapieżna doskonale zawsze godziły się z azjatycko-moskiewskimi żądzeniami podboju obcych narodów. I bolszewizm rosyjski potrafił Niemcy wyzyskać dla swoich celów. Wiadomo zresztą, że pierwsi Niemcy właśnie czynnie pomagali krzewić propagandę bolszewizmu w Rosji, aby ubezpieczając siłę bojową wschodniego sojusznika koalicyjnego. Z całą premedytacją cesarsko-niemiecki bratał się z bolszewikami i wspierał ich niecną robotę w Rosji wszelkimi środkami. Ale talarów pruskich popłynęło na agitację bolszewicką w Rosji, to późniejsi historycy może wykazają. Bolszewicy naprawdę odplacili się na swój sposób, wznieciwszy za pomocą swoich milionów przez Joffów i jego agentów ruch rewolucyjny w Niemczech. Doszło do tego, że nawet socjalistyczny rząd niemiecki wydał Joffego, gdy ten zbłędnie namacalnie funduszami swymi posiłkował „spartakowców”. Ale czy wierzyć mam, że Niemcy, które bolszewizm zmieści do gardła Rosji przyplenił, istotnie powołane są do obrony zachodu przed hydrą bolszewicką? Rząd niemiecki stara się wprawdzie wzmocnić w świat, że przerażony jest inwazją bolszewicką, grożąca Prusom Wschodnim i że gotów jest na śmierć na życie walczyć z potęgą bolszewizmu. Ale biada temu, który w szczególności tego uwierzył. Podczas kiedy w Niemczech dzwoni się na alarm niby to przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu, wojska niemieckie, cofające się z Litwy i Białorusi fraternizują z bolszewikami, oddają im broń i amunicję i na spółkę z żydami ubliwiają bolszewikom pochód w głąb kraju. Podczas gdy prasa niemiecka nawołuje do tworzenia „Grenzschutzu” przeciwko najazdowi Prus Wschodnich dokonuje się na Litwie i Białorusi wyraźny spisek niemiecko-bolszewicki zwrotny przeciwko Polsce. I nie ulega wątpliwości, że także cała niemiecka akcja zbrojna, którą przygotowuje się niby przeciwko bolszewikom, do innych zupełnie przeznaczoną jest celów — najprzód przeciwko Polakom, potem ku odnowieniu dawnej potęgi prusko-niemiec-

kiej. Jeżeli koalicja uwierzy zapewnieniom niemieckim i pozwoli zamścić sobie oczy manewrami, przedstawiającymi Niemcy jako ostoję przeciwko bolszewizmowi, wypadnie w matnię potwornej intrzygi niemieckiej. Niemcom o nic więcej nie chodzi jak o uzyskanie lepszych warunków pokoju i o względnie dla siebie traktowanie, jako dla „sprzymierzeńca” w walce z bolszewizmem. Tym sposobem pragnęli Niemcy szczególnie także w kwestii polskiej mieć koniat, aby jaknajwięcej łupu zatrzymać w swych rękach. Nie wahała się ani nawet w tym celu Polaków przedstawiać jako zarażonych bolszewizmem. Jest to oszustwo polityczne na wielką skalę. Niemcy i bolszewicy rosnąc grają z rozdaniem kartami te same gre. Jeżeli dyplomacja koalicyjna pozwoli się oszukać, unicestwi sama owoce swego zwycięstwa.

O nasze granice na wschodzie.

(Na marginesie polskich przygotowań do kongresu pokojowego.)

II.

Jako podstawę strategicznej konfiguracji państwa polskiego przyjęć musimy południową jego granicę — podczoło Karpat Polska o tę naturalną barierę ochronną mus być oparta w całej jej rozciągłości. Znaczenia tej bariery górskiej dla ochrony granic południowych po doświadczeniach wielkiej kampanji rosyjskiej w Karpatach nikt niedocenąć nie będzie. Granicę południową przez Karpaty w nosa stykać się bezpośrednio z Rumunją, by przy dogodnych warunkach strategicznych z graniczeniem z Rumunją, naszymi niewątpliwie przyszłymi sprzymierzeńcami, związanych, Polska miała też bardzo ważne połączenie handlowe z Rumunją, skąd uzyskuje korzystną łączność z Czarnym Merzem.

W tej sytuacji granic Polska staje się krajem pośrednim łączącym całą zachodnią Słowiańszczyznę, a Rosją — a raczej całym tym zwrotnym kołem Wschodu, sięgającym ku Azji, ku tym olbrzymim pokładom surowca, który niewątpliwie w interesie wyczeranej wojną Europie, przemie wszelkimi drogami napływać na Zachód.

Ne należy też przeczyć wagi dwu splawnych rzek na tym obszarze Polski — a to Dniestr i Prut. Te rzeki dla naszego wywozu na wschód będą mały olbrzymie znaczone komunikacyjne i handlowe, a jest rzeczą niewątpliwą, że kaptury od owiednie do nalyt go spżytkowania tych idealnych dróg wodnych na znajdują się rychło w naszym państwie.

Już w tem miejscu należy podkreślić znaczenie posiadanych w Galicji wschodniej bogactw naturalnych. Przecież tu u podnóża Karpat cagnie się nasza najbogatsze zagłębie naftowe, wszak tu mamy odrazu na eksport bogate zasoby nafty z Borysławia — Tuslanowie, wosk z emny, sól. Gdy znaczenia tych produkt w, które z Galicji w czasie wojny zastano wszystkie mocarstwa centralne, dla naszego handlu ze wschodem i zachodem nie trzeba specjalnie reklamować, zwrócić należy uwagę na nadzwyczajne zasoby jednego produktu wschodnio-galicjskiego, o którym dość głucho było dotychczas w Polsce ze względu specjalnych. Chodzi o niezwykle bogate pokłady soli potasowych (kal) w Kaluszem, których znaczenie dla przyszłej kultury rolnej naszego kraju i państw sąsiednich będzie pierwszorzędne. Bo wedle ekspertyzy nasze pokłady soli potasowych są o przeszło 100 proc. bogatsze w czysty kruszec od znanych soli potasowych strassfurckich. I gdy niemieckie posiadają w najlepszym razie do 15 pr. c. potasu, nasze pokłady posiadają w stanie kopalnym 33 proc. czystego kruszczu, przy przesortowaniu zaś osiągną i 50 proc. zawartości potasu. Dotychczasowa eksploatacja soli potasowych w Galicji, nawasem m'wiac, prowadzona przez Tow. „Kali”, nie zdołała uzyskać koncesji na produkcję soli koncentrowanych, gdyż d'm cesarski w Austrii i archyduka miał w eke udziały w kopalniach niemieckich strassfurckich, i nie chcieli koncesji na konkurencję polskiego przemysłu kopalnianego.

Produkcja soli skoncentrowanych, które zawartością potasu będą mogły osiągać nawet 70 proc., a więc pobiją bezwzględnie konkurencję niemiecką na wszystkich rynkach Węgry, Rumunji i Rosji, gdzie będą mały olbrzymi zbył, będzie też odgrywać nie małą rolę w ekonomicznym rozwoju naszego rolniczego kraju.

W związku z wymienieniem tych bogactw kopalnianych, trzeba zaznaczyć olbrzymą wagę dla naszego przemyślu — istniejących u ujścia Dniestru w Czerkasach — pokładów rudy żelaznej, bardzo dobrej jakości, t zw. „manganitu”, która przetapiana przy użyciu siły wodnej Dniestru, moelby dostarczyć naszemu przemysłowi kilk set wagon w dziennie kruszczu.

A i wnoszenia co za bogactwo przemysłowe otwiera się dla naszych cukrowni, gdy się wzięnie pod uwagę, że Podole to zemia buraków cukrowych, a organizacja fabrycznego przemysłu cukrowniczego, rozpoczęta przed wojną, rozwinię się z pewnością ogromnie przy pomocy areciu własnego rządu.

Po tej dygresji wskazującej na wagę zabezpieczenia Polsce dróg handlowych na eksport naszych bogactw z emi płod w i produktach kopalnianych, powróćmy do strategicznych linii granicznych Rzeczypospolitej polskiej.

Położenie wojenne.

z 29. stycznia.

Front północny: Sytuacja bez zmiany. Front zachodni: Atak niemiecki podjęty wczoraj rano na Bobrowkę, zupełnie odparto. Artylerja niemiecka czynna była pod Kamionką i na wschód od Zbąszynia. Zresztą tylko utarczki patroli.

Front południowy: Na wschód od Leszna silna działalność artylerji. Pod Rawiczem i Kobylagorą utarczki patroli. Na innych odcinkach spokój. Lotnik niemiecki rzucił wczoraj po południu 6 bomb na Poniec. Zabitych 4 Niemców i 2 Polaków.

Sześć sztabu.

Sytuacja wojenna w odcinku Leszno. (z 27. I. 1919.)

Dnia 22. I. 19 wczesnym rankiem zaatakował nieprzyjaciel poważną siłą Robezysko pod Pawłowicami, ostrzeliwując wieś bez przerwy artylerją i minami. Załoga nasza, pod komendą drh. Kofeckiego, została mimo silnego ognia w pozycji, pozwoiliwszy nieprzyjacielowi dojść aż do 100 mtr. przed pozycje nasze, aby mu potem relnym ogniem z kulomiotów zadać klęskę taką, że musiał się cofnąć, zostawiając 40 zabitych i wielką liczbę ranianych na polu bitwy.

W nocy z 25. na 26. obsadził oddział załogi poniekąd wieś Mięchcin, odebrawszy nieprzyjacielowi 2 miotacze min, 3 kulomioty i większą ilość amunicji. Prócz tego wzięto 9 żołnierzy do niewoli.

23. I. 19. dojechały 2 pociągi pancerne z Leszna pod dworzec Lipno i ostrzeliwały kulomiotami i minami gazowemi Lipno i Kłoniów. Brzed nadchodzącymi posiłkami cofnęli się, ginstawiając 3 wagony w naszych rękach. Po stronie nieprzyjacielskiej było 4 zabitych i kilkunastu ranianych, po stronie naszej 5 zakazanych gazem.

Nacz. Rada Lud. wobec represji niemieckich.

W zamian za represje, dokonywane na bezbronnej ludności polskiej przez Niemców. Komisarjat N. R. L. zarządził internowanie szeregu obywateli niemieckich i powiadomił o tem rząd w następujących telegramach:

1. Do Ministerjum Woyny w Berlinie. Za aresztowanych lekarzy polskich Dr. Konopińskiego w Zbąszyniu i Dr. Ganowicza w Międzybórzach internowaliśmy lekarza sztabowego Dr. Pruemera i lekarza generalnego Dr. Baerensena. Będziemy panów tych w podobny sposób traktowali, jak Niemcy aresztowanych Polaków.

2. Do Ministerjum Woyny w Berlinie. Naczelny prezes Prus Zachodnich tajnym oytkarzem z dnia 5. stycznia b. r. nakazał uzbroić wszystkie niemieckie gminy w karabiny i karabiny maszynowe przeciw Polakom. Ludność polska w Prusach Zachodnich jest bezbronna i wydana nieuzbrojona terrorowi niemieckiemu. Żadamy rozbrojenia Niemców i zapowiadamy, że za każdy gwałt dokonany na Polakach bezwzględnie weźmiemy odwet na tutejszych Niemcach.

Komisariat N. R. L.
Korlanly.

Okrucieństwa Heimatschutzu w Pile.

Z Pily dochodzą nas następujące informacje:

Około 7. I. przywieziono kolejną 14 jeńców i księdza z Króstkowa (Freumark) do Pily na dworzec. Otoczyło ich kilku żołnierzy z „Heimatschutz” i zaczęło bić kolbami. Jeńcy leżeli już na ziemi, mimo to bito ich kolbami dalej. Dopiero 2 czy 3 policjantów zapobiegło dalszemu biciu. — Pod Szamocinem wzięto jeńców, między innymi jakiegoś Grünha. Tego Grünha „Heimatschutz” zbił tak kolbami, że miał głowę opuchniętą. Innych jeńców też bito. W tym stanie zaprowadzono ich do ogólnego obozu za miastem. Po drodze szkalowano ich, pluto na nich i bito, jak „Heimatschutz” zwykły w takich wypadkach czynić. — W tygodniu między 5. a 11. stycznia jechało 2 Polaków żołnierzy na urlop z Zachodu przez Pile. Jechali do Prus Zachodnich. Z ostatniej stacji zatelefonowano do Pily. Przy wyjściu z wagonu obstało owoch dwóch Polaków kilku żołnierzy Niemców, a potem puszczono na nich marynarzy, których w Pile ma być 500, a na

dworcu 50. Marynarze zaczęli naszych obrabiać nożami. Prawdopodobnie obaj zostali zabici. — Codzień prowadzą tu jeńców do obozu albo do więzienia. — W przeszłym tygodniu rozpoczęli się rajwy po domach. — O zdolności do krwawych zbrodni w „Schneidemühler Zig.” która o owych dwóch żołnierzach napisała: „Aresztowano dwóch polskich żołnierzy, którzy dzisiejszej nocy chcieli zająć dworzec”.

„Gwałty polskie” w świetle prawdy.

Prasa niemiecka prześciga się w wymyślaniu napróżniejszych wiadomości o „gwałtach polskich” dokonywanych na dzieciach, kobietach i mężczyznach niemieckich. Okazuje się, że jest to ta sama fabryka „krwawych fantazji”, która na zawołanie produkuje fantazje o pogromach żydów. Świeżo np. podała berlińska „Vossische Zig.” z 23. bm. wiadomość o pomocniku zwrotniczym Schwoll'u ze Skalmierzyc. Otóż według tej wiadomości, Schwoll wraz z swoją rodziną musiał ratować się ucieczką, ponieważ Polacy ustawicznie go napastowali, katowali i żwciu jego i rodziny jego zagrożili. „Jest to jeden — dodaje w końcu „Voss. Zig.” — z niezliczonych przykładów gwałtów polskich.”

Wobec tej wiadomości, złożył w komendzie wojska polskiego w Skalmierzycach przodownik p. Antoni Deja z Nowych Skalmierzyc następujące świadectwo:

Pan Schwoll przyszedł mniejszej w roku 1913 jako robotnik zwyczajny kolejowy do Skalmierzyc. Wszwycy, którzy tu p. Schwolla znali, mogą potwierdzić, że p. Schw. przyszedł do Skalm. zupełnie biedny i odarty. Ponieważ jednak okazał się „działeln” jak i przemysłnik towarów żywnościowych z Królestwa do Niemiec, więc się „dorobił”, tak że mógł sobie sprawić nawet fortepian i różne rzeczy luksusowe. „Przemysł” paskarski uprawiał p. Schw. z p. Rehrbergiem, tutejszym „bahnmeistem”. Ponieważ w ostatnich czasach kilkakrotnie aresztowano im przemycane artykuły żywnościowe, wywożone całymi wozami z Królestwa do Niemiec, panowie ci, czując zbłędny grunt pod nogami, poprosili sami Dyrekcje kol. w Poznaniu o przesiedlenie, co też i uwzględniono. Zatem więc o zagrożeniu życia ich i ich rodziny mowy być nie mogło, chyba że zagrożonym został ich dotychczas tak „bogoty” urwanyw przemysł paskarski. Z tego więc a nie innego powodu p. Schwoll wyniósł się ze Skalmierzyc.

Bezstronny Niemiec o zająciach z 27. i 28. grudnia.

W Poznaniu ukazała się aktualna broszurka w języku niemieckim i polskim p. n. „Głos na czasie do Polaków i Niemców w Poznańskim”. Autor broszury p. Fritz Krahn usiłuje obecną sytuację w dzielnicy naszej przedstawić obiektywnie, wysuwając jako hasło przewodnie zgodę Polaków z Niemcami. Pan Krahn potępia bezwzględnie stary system hakatystyczny, który zatruł ducha Niemców na wschodzie i wskazuje drogę wzajemnej tolerancji i pokojowej współpracy jako możliwą podstawę zgody narodowej. Jakkolwiek charakterystyka ruchu polskiego ze strony autora jest w różnych punktach wypaczona, to jednak nie można naogół odmówić autorowi dużo słuszności w obserwacji stosunków „na kresach”. Najważniejszym jest świadectwo, jakie p. Krahn a wiec Niemiec, składa o przewyżnaci ostatnich konfliktu. Główną przyczynę widzi on w prowokacyjnym zachowaniu się Niemców-szowinistów, w pochodach, urządzonych z okazji zjazdu Volksrat'w, w prowokacjach oficerów i żołnierzy podczas pobytu Paderewskiego, wreszcie w poburzącej robocie „Pos. Tageblattu”. Oto, co pisze p. Krahn:

„Do czegoż więc doprowadziły owe pochody uliczne? Jakież następstwa miały, nadzwyczaj młodych niedojrzałych oficerów i żołnierzy, polegające na usuwaniu i zdzieraniu sztandarów koalicyjnych i polskich? Rozlew krwi, wojne domowa i poważne zakłócenia życia i porządku publicznego. Lecz i w tym przypadku zostały masę podburzone przez zwłoty hakatystyczne. Gdyby „Posener Tagebl.” w swoim wydaniu południowym z dnia 27. grudnia 1918 nie był podał alarmującej wieści, że w Gdańsku pod przewodnictwem p. Paderewskiego odbyła się rzekomo konferencja polska, na której Polacy żądali nieli oficjalnie odstąpienia Poznańskiego, Prus Zachodnich, Śląska i Pomorza aż pod Słupsk, nie byłoby, moim zdaniem przyszło do nieszczesnych pochodów niemieckich w dniu 28. grudnia 18. Przedpołudniowy pochód dzieci polskich ku uczczeniu przybyłego do Poznania, rzekomo przyszedłego prezidenta polskiego, Paderewskiego, nie mógł umysłom niemieckim tak podniecić.

W czasie takiego napięcia politycznego jak obecne nie powinno pismo, chcące uchwycić za poważne, na tak gorący grunt jak poznański, bez zbadania faktycznego stanu rzeczy, rzucać w masę nowego zarzewia. Krótkie, telefoniczne zapytanie u Polskiej Rady Ludowej wystarczyłoby do poznania „Posener Tagebl.”, że doniesienia prasy gdańskiej nie zgadzają się z prawdą. Potwierdza to obwieśczenie Polskiej Rady Ludowej w wieczornych pismach z dnia 28. grudnia 18. Skłaniam się do zdania, że tego rodzaju pogłoski fabrykują i rozszerzają koła hakatystyczne, jedynie w tym celu, by się nie zgodziły, tylko by wywoływały nieporozumienia, majace w danym razie pociągnąć za sobą akcję zbrojną. Z podobnego źródła pochodzą niezawodnie także podana w nr. 665 „Berl. Tageblattu” z dnia 30. grudnia 18. wiadomość z Bdgoszczy o „krwawych zająciach” w Poznaniu. Cały ten artykuł jest w trzech czwartych nieprawdziwy, reszta przekracza fakt. Wszelkie w prasie zagranicznej powtarzane wiadomości, także o pogromach żydowskich, nie odpowiadają prawdzie. Są one mocno przesadzone. Doraźnie nikogo nie rozstrzelano. Wyobrażają, jak zwykle w czasach niespokojnych, odgrzewała i w tydzieńach krzytycznych wielką rolę.”

To świadectwo bezstronności Niemca jest najcenniejszym dowodem na jego odnowienie i na jego wadliki, które stały się przyczyną krwi rozlewu.

Obchód styczniowy w Warszawie.

Dzień 22. stycznia, jako 56 rocznicę Powstania Styczniowego obchodzono w Warszawie nader uroczysto. Po raz pierwszy w wolności. Był ów dzień uroczystym świętem braterstwa dwu pokoleń: tego, które przed pół wiekiem porwało się w szlachetnym porwy, by wolność ojczyźnie powrócić i tego, które dziś w mundurach armii polskiej krew swą ojczyźnie oddało. Był to również dzień pięknego holdu, złożonego przez młode pokolenie — pokoleniu starszemu.

Obchód rozpoczął się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, gdzie zebrało się zgórą 120 uczestników powstania 63. roku i dwóch uczestków z r. 1881. Około godz. 10. rano uczestnicy powstania, złączony się z wojskiem, udali się powozami, samojazdami i pieszo do katedry św. Jana, gdzie nabożeństwo odprawił ks. biskup Gall. Słowo Boże gorało i z niezwykłą siłą uczucia wypowiedział ks. kanonik Szlagowski. Po nabożeństwie, przy śpiewie hymnu „Boże coś Polskę” wyruszył od rynku „Starego Miasta” olbrzymi pochód na stoki cytadeli, gdzie przy krzyżu na miejscu stracenia Traugutta, odbyła się druga część uroczystości. Na stokach zgromadziły się dziesiątki tysięcy ludności. Miejsce dokoła krzyża wielkim czworobokiem otoczyli żołnierze. Przy drodze z lewej strony uformował się szwadron 3. pułku ulanów. Na wzniesieniu stanął uczestnik powstania, czynny dziś jeszcze w wojsku, oficer, p. Józefowicz. W przemowie swej przypominał o powstaniu 63 r. zwrócił się z zaproszeniem z prośbą do oficerów i żołnierzy, aby dopełnili dzieła zbawienia ojczyzny, rozpoczętego przez weteranów 63 r. — Generał Szepetycki w imieniu wojska odpowiedział na to przemówienie, poczem wydał rozkaz do defilady. Wśród salw, danych przez szkołę podchorążych, odbyła się defilada wojsk z gen. Szepetyckim przed weteranami. Wznoszono okrzyki na cześć wolnej i niepodległej armii polskiej, koalicji, Paderewskiego, weteranów, gen. Szepetyckiego. Orkiestra zaś grała kolejno „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska”. Po uroczystości sporo uczestników udalo się na Powazki, aby tam złożyć wieńce na grobach tych, co za Polskę walczyli i w jej obronie polegali. Z. Sm.

Sprawy polskie.

Aresztowanie p. Andrzeja Niemojewskiego. Wydział prasowy ministerstwa spraw zewnętrznych donosi: W ostatnim numerze „Myśli Niepodległej” z dnia 25. stycznia ukazał się Niemojewskiego artykuł wstępny, wzywający w zachwalewych wyrażeniach do nieusadowienia Sejmu ustawodawczego i nazywający go wstrętną komedią, pseudodemokratyczną parodią i zbiehaniną. Artykuł wzywał do zwalczania tego Sejmu. Uznając działalność Niemojewskiego za bardzo niebezpieczną dla powszechnego spokoju, p. minister spraw wewnętrznych nakazał skonfiskowanie tego numeru, zamknięcie drukarni i niezwłoczne aresztowanie Niemojewskiego.

Oprócz p. Niemojewskiego aresztowano i jego swna za obrazę milicji, która dokonała aresztowania jego ojca. Nazwał on milicjantów bandytami i obrzucał ich tym podobną, niedopuszczalną epitetami. Sprawa aresztowania młodego Niemojewskiego nie ma nic wspólnego z aresztowaniem redaktora „Myśli Niepodległej”. (Pat.)

Wybory we Lwowie. Wobec przerwania komunikacji telegraficznej z Krakowem bliższych danych o wyniku wyborów w Galicji brak. Telegraficznie donoszą ze Lwowa, że między innymi wybrany został tam narod. demokr. Adam i socjalista Hausner. (PAT.)

Paderewski.

Podajemy tłumaczenie notatki zamieszczonej w „Eclair” z 5. I.:

W czasach, gdy tłum miłośników muzyki obu półkul świata cisnął się na występy Paderewskiego wielkiego pianisty polskiego, aby usłyszeć jego repertuar nowożytny muzyki, interpretowanych z nieporównanym artyzmem, nikt nie przypuszczał, aby pewnego dnia mistrz porzucił muzykę dla polityki. A jednak powołanie jakiegoś dozwaja Paderewski w kraju swoim, wykazuje jasno miłość jego współobywateli, ku niemu i gorące życzenia urzeczywistnienia jego programu politycznego. Bo, Paderewskim powoduje nie chwilowy kaprys artysty, by się przeksztalić w wirtuoza w politycznego lidera, lecz szczerą pragnienie urzeczywistnienia całkowitego programu polskich zadań narodowych. Gdy sprawił to, że świat cały podziwiał geniusz polski, gdy ludność tak rozmaita drżała ze zachwytu pod wrażeniem muzyki i sztuki jego, Paderewski poświęcił się całkowicie dziełu odrodzenia swojej ojczyzny. Ten jego odruch i oddanie się sprawie ojczyzny jest dla nas wzniostym przykładem i jednym wspaniałym powodem do zamięstowania, naszej sympatii dla dażeń narodowych Polski.

Dokoła pokoju.

Sprawa Ligi Narodów na konferencji pokojowej.

Paryz 26 I. (WTB.) Plan prac drugiego posiedzenia konferencji pokojowej, jakie odbyło

się dnia 26. bm., obejmuje m. i. stworzenie ligi narodów, która będzie częścią integralną traktatu pokojowego. Członkowie ligi mają zbierać się na regularnych konferencjach i utrzymywać sekretariat. Dalszym punktem obrad konferencji była sprawa odpowiedzialności za zbrodnie wojenne oraz sprawa odszkodowań, co do wysokości których ma poczynić dochodzenia komisja, do której należeć mają także dwaj przedstawiciele Polski. Na posiedzeniu niedzielnym wygłosił prezydent Wilson przemówienie, w którym powiedział m. i.: Musimy zadowolić nie tylko koła rządowe, lecz także opinie publiczną całego świata. Obowiązkiem naszym jest zabezpieczyć pokój trwały. Zabiegi w tym względzie Stanów Zjedn. mają źródło swe w ich idealach. Związek narodów winien być kwestią życia, istota bezustannie czynna, czuwająca nad interesami narodów. Losy świata spoczywają teraz w rękach prostego człowieka, jeżeli jemu wzmierzmy sprawiedliwość, usprawiedliwimy pokładane w nas nadzieje i zabezpieczymy pokój. W przeświadczeniu, że nie jesteśmy panami narodów, lecz ich sługami, musimy dopilnować, żeby każdy naród wybrał sobie własnych panów i sam zdecydował o swym losie. Jesteśmy tutaj na to, by usunąć podstawy wojen, jak ostatnia, by złamać wpływy koterii i klik państwowych. Celem naszym jest wyzwolenie świata.

Po Wilsonie zabrał głos Lloyd George, ponierając myśl utworzenia ligi narodów imieniem narodu angielskiego. Także Orlando i Bourgeois ponierali energicznie odnośną rezolucję. Delegat polski Roman Dmowski oświadczył, że Polacy szczególnie zapalili się do idei ligi narodów, gdyż na niej spodziewali się uwolnienia od medzy, zagrażającej im z trzech stron. Zdanie Clemenceau o przedstawicielstwie wielkich i małych narodów wywołało liczne odpowiedzi tych ostatnich. Clemenceau oświadczył się przeciw donuszeniu zbył licznych członków do przedstawicielstwa ligi narodów, gdyż zbyt liczny aparat utrudnia jedynie prace organizacji. Po gorącej wymianie zdań z Drzewieckim Holandii, Hussmansem zanosił wreszcie Clemenceau małe państwa, by w niedzialek wybrały swych członków komisyjnych i odroczyły posiedzenie.

Sprawy polskie w komisji rozejmowej. Berlin, 25. I. (WTB.) Na posiedzeniu komisji rozejmowej w dniu 24. stycznia wyczytał gen. Nudant doniesienie Focha, że wódz silni niemieckich na wschodzie odmawia wojskom polskim, maszerującym przeciw bolszewikom, przazarsu przez Grodno. Rząd polski zwrócił się z tego powodu już wprost do Niemiec i poprosił o decyzję do 26. stycznia. Foch wnosi z zachowaniem się dowódców niemieckich, że dawniejsze protesty koalicji przeciw postępowaniu niemieckich władz na wschodzie były usprawiedliwione i że nie stawia się onoru bolszewikom. Foch domaga się, by żądaniu polskiemu natychmiast stało się zadaniem.

Gen. Winterfeldt przetrząka przesłał doniesienie to swemu rządowi, on sam nie potrzebuje nie dodać do kilkakrotnych oświadczeń swych o stanowisku Niemiec względem bolszewików i postępowaniu Polaków.

Program pokojowy Papieża. Berno, 25. I. (WTB.) Jak donoszą z Baltimore, powiedział poseł specjalny papieża w przemowie do kardynała Gibbonsa: Sprawa mi szczególnie satysfakcją, że mogę stwierdzić zgodność papieża z Wilsonem co do ogólnych linii wytycznych. Papież kładzie szczególny nacisk na następujące punkty: 1) żeby prawo górowało nad siłą, 2) żeby żaden naród nie był podporządkowany przez drugi, 3) żeby przeprowadzono powszechną demobilizację, 4) żeby ustanowiono międzynarodowy sąd rozjemczy.

Delegacja czeska w Parwiz. „L'homme Libre” donosi: Pierwsza część delegacji czesko-słowackiej przybyła już przed kilkoma dniami do Parwiz. Składa się ona z 30 członków. Między nimi najznakomitszymi członkami są prof. Dr. Niederle i Adolf Czerny znawca stosunków polskich i łużwickich. Druga część z Kramarzem na czele przybyła także. Kramarz miał w śróde posłuchanie u ministra spraw zagranicznych Pichona.

Taft delegatem na konferencje pokojowej. Amsterdam, 26. I. (WTB.) „Times” donosi z Nowego Jorku, że Taft będzie prawdopodobnie następcą Wilsona jako delegat pokojowy, skoro prezydent wróci do Stanów. Mimo że Taft jest republikaninem, uważa się go na ogół za odpowiednią osobistość, przedewszystkiem dla jego presje jako byłego prezydenta. W mowie, wygłoszonej w Toranto, żądał Taft, by Niemiec nie przyjęto do związku narodów, dopóki nie okażą skruch. Kolonjami niemieckimi zarządzać powinien związek narodów, będzie to lepiej, niż gdyby je miała dostać Anglia, co wywołałoby uczucie, że Anglia wzywała wojnę na swą korzyść. Zdanie to byłoby bezpodstawne, lecz należy unikać wszelkich możliwości nieporozumień.

Wiadomości polityczne.

Czesi wkroczyli do Cieszyna.

Warszawa. (Pat.) Ukraińcy zaatakowali Włodzimierz Wołyński ponownie, lecz zostali odparci.

Czesi wkroczyli 27. stycznia do Cieszyna Śląskiego.

Delegacja cieszynska do Pilsudskiego i Paderewskiego. Kraków. (Pat.) Narodowa Rada cieszynska, która nie wyjechała do Bielska, jak pierwotnie zamierzano, lecz osiedliła się w Krakowie, odbyła wczoraj posiedzenie i uchwaliła wysłać delegację do Pilsudskiego i Paderewskiego, aby przedstawić sytuację na Śląsku cieszynskim. Ze względu na niebezpieczeństwo inwazji czeskiej do Galicji, aż po Nowy Sącz, w celu rekomego oswobodzenia Rusinów, uważa Rada Narodowa za konieczne zawiązać ludność Galicji i Śląska do ujęcia za broń. Rada Narodowa wydelegowała komisję, która w porozumieniu z komisjami galicyjskimi ma zorganizować szereg wieców w sprawie obrony ziem galicyjskich. Punktem zbornym dla ochotników są komendy na dworcach Dziedzic i Bielska.

Maty udział w wyborach pruskich. Berlin, 26. I. (WTB.) Dwieście wyborów do konstytuancy pruskiej miały przebieg niespodziewanie cichy. Nie zauważono nigdzie specjalnego napływu do lokali wyborczych. Udział wyborców był, jak się zdaje, znacznie mniejszy.

Renesja niemieckie. Berlin, 26. I. (WTB.) Z powodu postępowania powstańców Polaków na polu gospodarczym rząd Rzeszy czuł się zniewolonym wydać rozporządzenie, mocą którego placę na terytorium objęte powstaniem, dozwolone są jedynie za zezwoleniem urzędu skarbowości. Dalej zakazane jest wydawanie kwitów pieniężnych na rzeczonym obszarze. Dokładne ograniczenie tego obszaru podał „Reichsanzeiger”.

Powrót króla portugalskiego. Wigo, 25. I. (WTB.) Donoszą, że król portugalski Manuel po przejeździe przez rzekę Minho przybył do Portugalii o godz. 6 rano.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański do Duchowieństwa obu archidiecezji.

Najwyższy kościelny Dziennik Urzędowy ogłasza co następuje:

Z chwila ukończenia wojny rozpoczęły się dla naszych archidiecezji czasy niepokoju i niebezpieczeństw. Jakkolwiek naprężenie umysłów i podniecenie uczuć było wielkie, to jednak mieszkańcy tutajsi obu narodowości nie chcieli walki i do walki nie byłoby przyszło, gdyby się nie były wzmieszały żywioły, nie obeznane ze stosunkami naszymi.

Walki te, wybuchnawszy przybrały niestety charakter zacięci. Ofiary ich stali się mianowicie księża katolicki. Ze strony żołnierzy t. zw. Heimatschutzu dotad

1. Zastrzelono ks. Plebana Śledzińskiego wśród napadu na spokojną wieś Słupie pod Rawiczem, a cały dobytek jego na plebanii zniszczono i zrabowano, przyczem skradziono także rzeczy i bielizne kościelna.

2. Księżę Wojciecha Sychałowicza z Ponia i Schönborna z Krostkowa, odprawiających kolendę, pochwycono i wywieziono. Ks. Schoenhorn był krom tego sponiewierany.

3. Uwieszono i wywieziono nadto ks. ks. Kopezyńskiego z Leszna, Łukowskiego z Kamionny, Kowalczyka z Wierzbna, dziekana Brauna z Dobrowki Glutha z Krzycka i ks. Dr. Kantaka z Poznania.

4. Aresztowane, uwieszono i śmiercią grożono ks. ks. Dukierowi z Kąkolewa i Pozorskiemu ze Zbawowa.

Ponieważ po wpuście z więzienia nie byli pewni życia, musieli powziąć dwaj księża oświadczenie: z tego samego powodu byli zmuszeni uchodzić z parafii ks. ks. Czechowski z Chodzieży, Pietowski z Pilki, Nowak z Drawska, Graetz z Miedzochodu, Górny z Włoszakowic, Ciemiński z Margosina, Filipowski ze Zbawowa.

5. Ks. Filipiaka z Bydgoszczy sponiewierano.

6. Na pograniczu dwieście poznańskiej i wrocławskiej zamordowano ks. Rudę, należącego do diecezji wrocławskiej.

Z powodu tych zaiść telegrafowałem i pisałem do władz do Berlina i Wrocławia — ale odpowiedzi nie otrzymałem.

Jakkolwiek owe zaiścia u ludności tutejszej wywołały ogromne wzburzenie, wzywam Czcigodne Duchowieństwo, aby użyło całego swego wpływu, by powstrzymać ludność od chęci odwetu i zemsty. Wśród namietności, jakie wybuchły, niech Duchowieństwo zachowa rozwagę i miarę, niech się kieruje głównym zadaniem, od Boskiego mistrza nam zleconem, a tem jest szczenie wśród ludności zgody, pojednania, chrześcijańskiej miłości.

Polecając dusze śp. ks. Juliusza Śledzińskiego pamięci pamiętać w modlitwach o uwieszonych, aby Pan Bóg ich wnet z niewoli wyprowadził.

Poznań, dnia 21. stycznia 1919.
† Edmund, arcybiskup.

Rok Kilińskiego.

General Dowbór-Muśnicki na obchodzie Kilińskiego na św. Łazarzu. W niedzielę 28. bm. odbył się na sali Wzgórza św. Łazarza staraniem Towarzystwa Młodzieży „Hasło” uroczysty obchód ku czci Jana Kilińskiego. Nie spodziewanie przybył na uroczystość general Dowbór-Muśnicki ze swoją świtą, witany przez liczne zgromadzone uczestników gromkimi „Nech żyje!” Patron Towarzystwa powitał dostojnego gościa w imieniu całej dzielnicy łazarskiej uroczystym przemówieniem, dziękując za ten niezwykle zaszczyt, jaki p. general sprawił swym przybyciem. W dalszym przemówieniu wskazał patron na dziejową chwilę, jaką przeżywamy, zachęcając młodzież, aby pamiętała o obowiązkach względem Ojczyzny. Na program obchodu składały się: wykład o Janie Kilińskim, deklamacje, śpiewy solowe, występy muzyczne oraz koncert kółka muzycznego Tow. „Hasła”. Zebrani goście przyjęli z uznaniem popisy, darząc wykonawców rzesistami oklaskami. Pan general Muśnicki przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonych dzieci, które go obstąpiły wokół. Ten i ów z chłopców wyrwał się, ośmielony popularnością generala, że jak tylko podrośnie, tak zaraz wstąpi do wojska polskiego, ale tylko do p. generala! Obchód zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Nasze sprawy.

Tow. Pomocy Nauk. na pow. ostrowski. Walno zebranie odbędzie się dnia 30. stycznia na sali Domu Katolickiego w Ostrowie o godz. 4. po południu. O liczny udział w zebraniu uprasza Komitet powiatowy.

Tow. Wielkopolan w Warszawie. W Warszawie utworzyło się stowarzyszenie

Wielkopolan, które ma na celu samobronę interesów Polaków z Poznańskiem, Śląskiem i Prus. We wtorek, d. 21. bm., odbyło się na salce w kawiarni „Varsovie” drugie zebranie, na którym p. Bratkowski przeczytał referat o położeniu w Ksiestwie Poznańskiem, a p. Kolszewski o swych wrażeniach w czasie swego pobytu we Lwowie. Zebrania takie mają się odbywać co tydzień; zamierza się także, celem bliższego zapoznania się rodaków, urządzać od czasu do czasu herbatki.

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Kursy rolnicze dla synów włościańskich. Izba rolnicza poznańska urzędu pod polskim dozorem polskie kursy rolnicze przy szkołach zimowych w Inowrocławiu, Swarzędzu, Witkowie.

Otwarcie kursów nastąpi 1. lutego, zamknięcie z końcem marca br. W kursie udział wzięć mogą tylko 16. i 17. letni młodzieńcy, gdyż starsi zgłosić się powinni do wojska.

Bliższych szczegółów co do warunków przyjęcia udzieli oraz zgłoszenia natychmiastowe przyjmują: „Poradnik Gospodarski” Poznań ul. Ogrodowa 9.

Rozporządzenie

dotyczące obłożenia aresztem samochodów, kołowców motorowych, ich przynależności i środków zapędowych.

§ 1. Wszystkie samochody, kołowce motorowe, ich przynależności, opony i środki zapędowe obkłada się aresztem. Dotychczasowe rozporządzenia, dotyczące aresztu powyższych przedmiotów, obowiązują nadal.

§ 2. Właścicielom przedmiotów wymienionych w paragrafie 1. nie wolno rozporządzać nimi bez piśmiennego pozwolenia Dowództwa Głównego Wojska Polskiego.

§ 3. Samochodów i kołowców motorowych obłożonych nie wolno używać bez piśmiennego zezwolenia Dowództwa Głównego Wojska Polskiego.

Dotychczasowe zezwolenia są nieważne.

§ 4. Zakazuje się jazdy poza obręb granic, zajętych przez wojsko polskie. Na wyjątki zezwala Dowództwo Główne Wojska Polskiego.

§ 5. Dowództwu Głównemu Wojska Polskiego przysługuje prawo: 1. najmu przysługującego, 2. wywłaszczenia przedmiotów, wymienionych w paragrafie 1.

§ 6. Wynagrodzenie za ratem lub wywłaszczenie ustanawia komisja składająca się z trzech członków; jednego członka mianuje Dowództwo Główne Wojska Polskiego, drugiego właściciel samochodu i t. d., ci zaś superarbitra. Drogę sądową wyklucza się.

§ 7. Wynagrodzenie za najem lub wywłaszczenie płaci intendatura.

§ 8. W razie dalszej sprzedaży przysługuje wywłaszczonym właścicielom pierwszeństwo.

§ 9. Wykroczenia przeciw powyższemu przepisom podlegają grzywnie aż do stu tysięcy marek i karze więziennej aż do trzech lat lub jednej albo drugiej karze.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.

Poproszenie stosunków żywnościowych w Poznańskiem.

Zaledwie władze polskie objęły u nas rząd, podniosły się pretensje i sarkania w sprawie wyżywienia ludności. Ci, którzy przez lata całe bez szemrania znosili ograniczenia żywnościowe ze strony rządu niemieckiego, zymali si i skarżyli głośno, że nie odrazu nastąpiło poproszenie, kiedy rząd nasz własny stanął na czele. Taka to już polska natura, że od obcych zmiesie się dużo, od swoich zaś wymaga się rzeczy niemożliwych. Być może, że tu i owdzie nastąpiło nawet w pierwszych dniach pewne pogorszenie w aprowizacji. Ale czyż dziwić się będzie człowiek rozumny, jeżeli zaważy, że olbrzymi aparat biurokratyczny, który Niemcy stworzyli dla wydobycia i rozdzielania żywności, przestał po większej części funkcjonować i trzeba było całą rzecz na nowo niejako organizować?

Okazało się wkrótce, że niedomagania były przejściowe. Obecnie wiemy już, iż dzięki zarządzeniom Głównego Urzędu Żywnościowego stosunki żywnościowe znacznie zostaną ulepszone. Przed kilku dniami donosiliśmy, że racja mięsa w Poznaniu zostanie podwyższoną do 300 gramów tygodniowo. Również z ziemniakami w będziemy otrzymywać więcej, bo 700 gramów dziennie na głowę. Wyniesie to na tydzień blisko 10 funtów, podczas gdy w Niemczech rację ziemniaków znizowano na 5 funtów tygodniowo, czyli o połowę mniej niż u nas. Wreszcie dzięki zarządzeniom władz naszych otrzymamy już w tych dniach chleba biały, co niewatpliwie wszyscy z największym powitaniem zadowolą. Chleb dotychczasowy „wojenny” był tak lichy wartości, że osoby niedomagające wcale go jeść nie mogły. Ale i zdrowych ludzi konsumcja tego chleba nieraz przyprawiała o dolegliwości i choroby. Nowy chleb będzie wprawdzie o 3 fenigi na funcie droższy, lecz za to smaczniejszy, zdrowszy i podzielniejszy, bo wskutek usunięcia opy znacznie wydajniejszy. Poznań wdzierczy będzie Naczelnej Radzie Ludowej za rozporządzenie wyłączenia maki na 75 procent, bo przynajmniej ospa, która ludzie z chlebem jeść musieli znaleźć właściwe przeznaczenie, to jest do tuczenia świń, co przyczyni się do dostarczenia rychlejszego tłuszczu. I klasy uboższe chętnie owe drobne podrożeń za chleb zapłacą, tem więcej, że i racja chleba będzie o jedną czwartą podwyższona, a obecnej bowiem racji

chleb nie starczył dla rodziny i robotnicy pod ręką od rozmaitych paskarzy kupować musieli maki, za którą drogo płacili, czego odtąd robić nie będą potrzebowali, a temsamem wzięwzięnie choć przy podróżaniu chleba zawsze znacznie taniej ich wynadnie.

Byłoby wskazaniem, żeby się N. R. L. wystrząła o tłuszcz, szczególnie o słoninę i masło. Miałoby bowiem ludność dostarczać "e" może, a tymczasem rozniaczki dostarczają dziesiątki funtów sprzedają po paskarskich cenach. Miejmy jednak nadzieję, że i z nimi Naczelna Rada Ludowa wkrótce się uprzatnie.

Początek polepszenia w dziedzinie żywnościowej jest zrobiony. To też karkania i grymasy powinny ustać. Ciernimy jeszcze na brak węgla, ale wiadomo, że pod tym względem i w Niemczech nie lepiej wygląda. Nietylko Poznań ale i Berlin tona w ciemnościach egiptskich. Zatem i tu potrzeba cierpliwości i dobrej woli w wytrwaniu.

Z sadu wojennego.

Dzisiaj odbyło się na sali posiedzeń więzielnia wojskowego przy placu Grolmana pierwsze posiedzenie Głównego Sadu wojennego. Rozprawa toczyła się przeciwko 1) podoficerowi Michałowi Blaszczykowi, 2) podoficerowi Antoniemu Maiewskiemu i 3) szeregowcowi Henrykowi Berendowi. Oskarżenie zarzucało im rozmyślnie zabicie siedmiu jeńców niemieckich w cwaładeli (na Kernwerku) w noc z 12. na 13. stycznia.

Przewodniczył rozprawom prezydent p. mec. Dr. St. Sławski. Lawnikami byli: podporucznik Feliks Marwński, szeregowiec Stefan Kuźlinski, szeregowiec Ludwik Praewoźny i sekurywny Jan Urbanowicz. Oskarżenie wnoszą audytor Sadu Głównego Wacław Jankowski, Oskarżonych bronili: mec. porucznik Koszutski, żołnierz Rvka i mec. Fasiorowski.

Sprawa miała podkład następujący: W dn. 12 stycznia wieczorem osadzono na Kernwerku 30 jeńców cywilnych spod Leszna oraz 7 jeńców wojennych z Nowego Tomysła, między ostatnimi 6 lotników z „Heimatschutzu” i hr. Haza Radlic. Ostatni zbuntowali się i rzucili się na posterunek. Służba odwachowa pełnił wówczas podoficer Blaszczyk z kilku szeregowcami. Podczas utarczki, jaka się wyłoniła z tej przyczyny, pozabawiono życia siedmiu zbuntowanych jeńców.

Prokurator wniósł dla podoficera Blaszczyka o 5 lat więzienia, dla obu podoficerów Maiewskiego i Berendy o 2 lata więzienia, dla każdego. Sad na dłuższy naradzie wydał na wszystkich trzech oskarżonych wyrok uwalniający.

Szczególny referat podamy jutro

Wiadomości miejscowe i natoczno

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * Z teatru.
W czwartek „Belleem Polskie”.
W piątek i sobotę „Kiliński”.
W niedzielę po południu i wieczorem „Belleem Polskie”.
W poniedziałek „Kiliński”.

— * Dar na wojsko polskie. Do Urzędu Skarbowego wpłacili robotnicy i pracownicy pierwszej, drugiej i trzeciej pracowni amunicji w Głównie 470 marek, zebrane drogą składek na wojsko polskie. Część ofiarodawcom!

Wydział Prasowy N. R. L.

— * W ostatniej chwili przypominamy raz jeszcze Szanownej Publiczności koncert Michała Prawdzie-Lavmana (tenora opery warszawskiej) z łaskawym współudziałem pianisty Miecz. Eichstaedt, który się odbędzie w czwartek d. 30 stycznia o godz. 7 w wielkiej sali teatru Apollo. Pokus na bilety ogromny, to też, kto chce usłyszeć sławnego śpiewaka, niechaj się pospieszy i zamówi lub kupi bilety za dopłatą 10 fen. w firmie p. J. Wlekińskiego w Bazarze.

— * Sztandar I. pułku strzelców poznańskich, poświęcony i wręczony podczas niedzielnej uroczystości zaprzysiężenia wojsk polskich, jest darem firmy I. Eichstaedt: drzewce dla sztandaru natomiast wraz z srebrnym orłem sprawiło grono Wielkopolanek. Dodac przysto należy, że sztandar był wykonany według własnego pomysłu wspomnianej firmy, a tylko krzyż, wyhaftowany na białej stronie sztandaru, jest skonstruowany wiernie według złotego krzyża „VIRTUTI MILITARI” z r. 1821, własności p. Radkiewicza.

W końcu należy jeszcze dodać, że ołtarz polowy (na uroczystości zaprzysiężenia) na placu wykonano według pomysłu architekta p. St. Mieczkowskiego.

— * Wykłady polityczne. W czwartek 30. brn o 6 wiecz. w Muzeum Mielzwickich rozpoznie p. Dr. A. Konejska druga seria wykładów o najważniejszych zagadnieniach państwowości i o działalności politycznej. Pierwszy wykład o ustroju państwowym i formach rządu.

Kom. uśw. pol. kobiet.

— * Welny cech obywateli. W przyszłą niedzielę o godzinie 6 odbędzie się na sali Zielonej Kawiarni przy ul. Wrocławskiej 18 nadzwyczajne zebranie wolnego cechu obywatelskiego. Na zebranie to zaprasza się także kolegów samodzielnych choć niecechowych.

Zarząd.

— * Stowarzyszenie Kunców w Poznaniu. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę 29.

stycznia o 5 i pół w Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad bardzo ważny wykład p. Jerzego Stama na temat „Aktualne zagadnienia gospodarcze w Polsce”. Prócz tego drugi jeszcze ciekawy wykład i komunikaty Zarządu.

— * Wieczór w Bazarze z udziałem pp. Zellnerówny, Kowalskiej Lewasińskiej i Leclowskiego wzbudza znaczne zainteresowanie. W pierwszej części przemówi z estrady Liszt, Chopin, Karłowicz, Paderewski, Wyspiański, Corneille, Or Ol i Wolki, w drugiej zabawi Szan. publiczność Makuszynski, Laskowski i Rapacki. Część dochodu na wojsko polskie Biletu u p. J. Wlekińskiego w Bazarze (M. Droste).

— * Celem obszerzenia katedry podzwyczajnej Miernictwa w Szkole politechnicznej we Lwowie, ogłoszono się niniejszym konkurs z terminem wnoszenia podań do końca marca 1919. Podania mają być wysłane do Ministerstwa Wyznań religijnych i oświaty w Warszawie i zaopatrzone w oris życia kandydata, dwudziestą odsetek studiów zajął w praktyce w pracy naukowej i inne dokumenty, jako też dowód opanowania języka polskiego. Podania i załączniki (zawierające życzenia i życzenia, stemplowanymi) należy wnieść do Rektoratu Szkoły politechnicznej we Lwowie przed południem terminu konkursu. Szanownym kandydatom o zażyciu wykładów, udzieli Rektorat na żądanie.

— * Dekretami W. uroczystości zaprzysiężenia wojsk polskich z dnia 21 stycznia 1919. Na podstawie tego i innych postanowień, ogłoszono w Warszawie, że oświadczenia i inne dokumenty, jako też dowód opanowania języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu Szkoły politechnicznej we Lwowie przed południem terminu konkursu. Szanownym kandydatom o zażyciu wykładów, udzieli Rektorat na żądanie.

— * Dekretami W. uroczystości zaprzysiężenia wojsk polskich z dnia 21 stycznia 1919. Na podstawie tego i innych postanowień, ogłoszono w Warszawie, że oświadczenia i inne dokumenty, jako też dowód opanowania języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu Szkoły politechnicznej we Lwowie przed południem terminu konkursu. Szanownym kandydatom o zażyciu wykładów, udzieli Rektorat na żądanie.

— * Dekretami W. uroczystości zaprzysiężenia wojsk polskich z dnia 21 stycznia 1919. Na podstawie tego i innych postanowień, ogłoszono w Warszawie, że oświadczenia i inne dokumenty, jako też dowód opanowania języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu Szkoły politechnicznej we Lwowie przed południem terminu konkursu. Szanownym kandydatom o zażyciu wykładów, udzieli Rektorat na żądanie.

cji i pracach ziemnych z powodu ważności obrad na powyższe zebranie się zaprasza.

— Lekcja śpiewu Tow. Mł. polsk.-katol. pod wezw. św. Stan. Kostki (śródmieście) w czwartek 30. b. m. o 7. w domu Król. Jadwigi.

Mecenas Czarna został, jak donoszą władze wrocławskie telegrafem iskrowym, zwolniony z aresztu. Stało się to niewątpliwie dlatego, że w drodze represji zarządzone tutaj internowanie starosty krajowego Heykinga.

Ostatnie wiadomości.

Odrowie'z polska na internowania niemieckie.

Do Rządu Rzeszy, do Ministerjum Wojny, do Pruskiego Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Berlinie

Mimo zgody Waszej na zaprzestanie polityki zakładników i represji, mimo, że codziennie wypuszczamy po kilkanaście internowanych i mimo, że ludziami, jak ekspedycyent naczelny Eisenhardt-Rothe, general Bock und Polach i Schummelmannie pozwalamy na wyjazd osoby Wasze w dalszym ciągu aresztu Polaków i całe wie omódniają z ludnością. Aresztowano cu dwoje podkomisarzy N. R. L. w Bytomiu i 20 przywódców polskich. Wrocławską Radę Centralną postawiono wia powoli aresztować wszystkich polskich przywódców Śląska. Zmuszamy przez to haniebne postępowanie, także wzięwzię jako zakładników następujące osoby: Prezydenta komisji kolonizacyjnej Gassera, burmistrza Kuznera, intendanta Pohdego, Haupta, radce konsystorja neop Dr. Biosa, Gułmanno, dyrektora ziemstwa kredytyowego Krzywa, prezydenta Głównego Urzędu Celnego Kerkowca, prezydenta Głównego Urzędu Miejskiej Płasko Dr. Kuntrowca, rektora Głównego, rektora Rzeszyńskiego, Krausbauera, Ruchala, ekspedycyent polcu Zaczewa.

Dopuszamy, że więźniów zakładników tak będziemy traktowali, jak będą traktowani nasi ludzie.

Naczelna Rada Ludowa, Karłanty.

Jest to kolejną odpraw odzia na realny dekretwana na nowych podatkach. Ktoś już oddawa d m z się spisa w ki j

BIUCH W TOWARZYSTWACH

— **Marsz, cede i zabawa w** W dniu 29. b. m. odbędzie się zebranie na sali Zielonej Kawiarni ul. Wrocławskiej 18 o godz. 6. Wszystkie muzyki, e sili i robotników Zjed. Zaw. Polskiego, zatrudnionych przy kapiłiz-



<p>PRACA</p> <p>Dla mojego syna poszuk. miejsc</p> <p>wolontariusza</p> <p>w składzie kłusowników i kociębn, który się już rok uczył w tej branży. — Zgłosz. do ekspedycji Kurjera pod z 2109.</p>	<p>PANNE</p> <p>do spółnie. kabatów i do pomocy rawnca przyjmie zaraz</p> <p>W. Mizgalski, ul. Nowa 4.</p> <p>Potrzebny zaraz lub później</p> <p>lekarz-polak</p> <p>o Swarzędza pod Poznaniem. — Zgłoszenia uprasza Rada Ludowa w Swarzędzu.</p>	<p>Służący</p> <p>zonaty potrzebny od 1. IV. 1919. Kopie świadectw które się nie zwraca, proszę przesać pod adr. Pałac Rossoszyce, pow. Ostrowski</p> <p>do dziec</p> <p>z brzozy kolonjaln. i destylacji, niedawno utoczył naukę, poszukuje stosownego zajęcia. z 2133</p> <p>Panienska</p> <p>niem poszukuje posady ewtl. także na wsi. Łask. zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 2144.</p>	<p>Bona i. klasy</p> <p>potrzebna zaraz do dwojga dziec</p> <p>Janielski, Hotel francuski.</p> <p>Pomocnik</p> <p>z brzozy kolonjaln. i destylacji, niedawno utoczył naukę, poszukuje stosownego zajęcia. z 2133</p> <p>St. Nowakowski,</p> <p>Gniezno, ul. Warszawska nr. 34</p>	<p>Kto</p> <p>ulzieirby w kraju lekkością polskiej etnografii w godz. nach poniedziałniowych? — Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera pod z 2104.</p> <p>W mieście powiatowem, w południowej części Księstwa wakuje zaraz posada</p> <p>weterynarza.</p> <p>Okolica przeważnie polska. Celem zasięgnięcia informacji proszę zgłoszenia przesać do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod n 93.</p>	<p>DZIERZAWY</p> <p>Wydzierżawie</p> <p>około 6000 mórg jeziora.</p> <p>Zgłoszenia pisemne do niniejszego pisma pod z 2063.</p>	<p>Dobry pokój</p> <p>z utrzymaniem zmian do wynajęcia walcie ze sieni z 2120 ul. Łąkowa 16 L. na prawo.</p> <p>Kienn</p> <p>maszyn do pisania</p> <p>nowych lub mało używanych z polskimi głoskami poszukuje się. Oferty upr. Szef arowizacji, Zamek II piętro, sekretariat generalny. n 837</p>
--	---	--	--	---	---	---

W poniedziałek rano o godz. 1 i pół zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w kwiecie wieku, moja najdroższa żona, najtrokniejsza matczka swego jedynego synka, nasza ukochana córka, siostra i siostrzenica s. p.

z Nowaków

Marja Boberska.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30. b. m. o godzinie 3. po południu na stary cmentarz świętojański z domu żaloby, Chwaliszewo 70. O czym donosi

w głębokim smutku pogrążony

mąż z synkiem i rodziną.

Poznań, Chwaliszewo 70.

Dnia 28. bm. o godz. 2 1/2 w nocy rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami nasz najdroższy jedyny syn, nasz najukochańszy brat s. p.

Józef Wacł. Stanisławski

nizszy przymaner w 20. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 4.4. z domu żaloby, Wielka Berlińska nr. 96.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godzinie 9 rano w kościele św. Florjana. O czym krewnym, znajomym i kolegom Jego donoszą

w żalu pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

z2155

Dnia 26 stycznia zakończył po krótkiej chorobie, nagle, swój żywot doczesny s. p.

Chryzostom Karzkowiak

w 57 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30. bm. o godz. 10 przed południem, w Bieżdrowie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Wróblewo, 27. 1. 19. n883

W poniedziałek, dnia 27. stycznia, zasnął w Bogu, po długoletnich, ciężkich cierpieniach, opatrzonego św. Sakramentami, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matczka, leściowa, siostra, bratowa, ciocia i babka s. p.

z Urbańskich

Teofila Sowińska

w 61. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31. stycznia, o godz. 3 1/2 po połud., z domu żaloby przy ul. Półwiejskiej 20. O czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

z 2169

Poznań, Berlin, Toruń, Grudziądz.

Wielbionemu Duchowiśnemu, Drahom. Towarzystwom i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu najdroższemu synowi i bratu s. p.

Stefanowi Fliegierowi

składamy serdecznie

„Bóg zapłać!”

Rodzice i rodzeństwo.

Pniewy, dnia 20. 1. 19.

Subskrybenci pożyczki państwowej

zwolnieni są:

1. Od wszelkich potrąceń na rzecz banków, w których mają swe depozyty i przez które zakupują Pożyczkę Państwową — bez poprzedniego wypowiedzenia kapitału,
2. a także od opłat stemplowych przy transakcjach, połączonych z Pożyczką Państwową.

Urząd Skarbowy

przy N. R. L.

Dnia 28 b. m., o godz. 11 w nocy rozstał się z tym światem, opatrzonego św. Sakramentami, po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie, spowodowanej trudami wojennymi, nie doczekawszy się upragnionej służby dla Ojczyzny, nasz najukochańszy syn, brat i wnuk, s. p.

Jan Gantkowski

w 22 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 b. m., o godz. 3 po południu z domu żaloby, msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele farnym.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina.

z2174

Osobnych zawiadomień nie wysła się.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i pojedyncze meble - - -

korzystnie nabyć można

n 867

W FABRYCE MEBLI

W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE : Poznań : ul. Małgorzaty 32.

HOTEL RZYMSKI

Codziennie od 5-tej

herbata z koncertem

n270

Klej malarski,

Klej do tapetowania, klej intro digatorski, klej do etykietów poleca

K. Rotnicki, Poznań z2152

ul. Nollendorfa 33. Tel. 2570

LAMPKI oszczędne, do nafty okowity, benz., m. 2,50

Ziętkiewicz & Mincikiewicz

Poznań, ul. Nowa 8, os. n874

Powózki dla rolnictwa

poleca n 56

Fabryka powozów i automobili,

tow. z ogr. por. w Schleggen.

FILJA: Poznań, Rybki 4 6. daw. A Dzieciuchowicz.

Pończoszki do gazu

od mk. 1.— począwszy poleca dopóki zapas starczy n6121

Asystor - św. Marcin 55.

właśc. inżynier H. Grzeszkowak

100 powozów

wszelkich fasonów, nowych i używanych, poleca n 11

G. A. Pritzel, fabryka powozów

Cuestrin-Altstadt.

Zwózki węgla, koksu itd

oraz wywożenie śmieci skuteczna z każdego czasu z2174

Kawarna a Helgoland^o Tel. 5225

Suchnawski, ul. Dębińska 24.

Magazynowawy

prof. gimnazjalny

mógłby na żądanie instytucji poznańskich organizować szkoły średnie — Zgłoszenia wraz z podaniem warunków Galicja, Zakopane ulica Łukaszówki, Zarząd wili Sercanek n802

ZGUBA

Książka depozytu Banku Handlowego w Poznaniu, nr. 2076 wystawiona na Jana Oleszaka w Poznaniu

zaginęła

Znalazca winien książkę tę oddać nam najpóźniej do 15. lutego rb. Inaczej bowiem książka nie będzie miała znaczenia. n851

Poznań, dnia 28. lutego 1919.

Bank Handlowy w Poznaniu.

300 mk. nagrody!

dam temu, który mi zwróci lub wskaże złodzieja, który skradł w piątek wieczorem około godz. 6-tej woz z koniem koł. 175 wielki siwy watach zadnia prawa noga napuściła i ostrzyżona, woz z pudłem Zgłoszenia przyjmuje n879

Pactz, W. Berlińska 88, tel. 2718.

Zabezpieczenia

przeciw szkodom wyrządz. przez aeroplany przyjmuje:

Stuttgartsko-berlińskie Tow. Zabezpieczeń.

Dyrekcja obwodowa: **Marcin Jakoby, Poznań**

ulica Wilhelmowska 25. — Telefon 2364. n888

Bank Przemysłowy we Lwowie

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K. 50.000.000.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Przemysłowego z dnia 23. grudnia 1918 uchwalilo na zasadzie § 7. statutu podwyższyć kapitał Banku Przemysłowego z K. 25.000.000.— na K. 50.000.000. przez emisję 62.500 sztuk pełną gotówką wpłaconych nowych akcji po K. 400.— imiennej wartości, przekazując w myśl § 44. statutu Radzie Zawiadawczej określenie szczegółowych warunków emisji tych akcji. Podwyższenie kapitału akcyjnego, objęte powyższą uchwałą, zostało zatwierdzone w myśl § 7. statutu przez Wydział krajowy Królestwa Galicji reskryptem z dnia 9 grudnia 1918. L. 100199.

Na podstawie tego upoważnienia uchwała Rada Zawiadawcza przyznać prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji dotychczasowym akcjonariuszom a to w stosunku jednej akcji nowej na jedną akcję starą. Na akcje przez starych akcjonariuszy nie objęte te rozpisuje się niniejszym subskrypcje pod warunkami następującymi:

1. Kurs emisji nowych akcji wynosi K. 520.— za sztukę z doliczeniem 5% odsetek od 1. stycznia 1919 do dnia wpłaty, obliczonych wedle wartości nominalnej.
2. Cene kupna należy przy zgłoszeniu wnieść w gotówce.
3. Repartycje nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.
4. Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom w swoim czasie za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na piszezenie wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcji.
5. Na wypadek nieprzydziału akcji Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z 2% owemi odsetkami najpóźniej do 31. marca 1919.
6. Nowe akcje uczestniczą w wynikach Banku począwszy od 1. stycznia 1919 na równi z akcjami starymi.
7. Subsکrypcje należy zgłosić najpóźniej do 26. lutego 1919.

Zgłoszenia przyjmują:

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie lub jego Filje w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie i w Borwasiu.

Bank Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie lub tego Filje w Krakowie, Białej, Stanisławowie.

Wspólna Reprezentacja Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Lublinie i Dąbrowie Górniczej.

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa i jego oddziały.

Bank Dyskontowy Warszawski, Warszawa.

Bank Przemysłowy Warszawski, Warszawa.

Bank Zachodni, Warszawa.

Bank Handlowy, Poznań.

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Poznań.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Do mechanicznych warsztatów stolarskich potrzebuje zaraz

Biurowo ukwalifikowanych pracowników n815

werkmistrzów, stolarzy, kalkulatorów, rysowników, agentów do sprzedaży mebli itp.

Oferty z podaniem referencji i warunków pod wyżej podanym adr.

GODŁA firmowe

każdego rodzaju wykonuje z1726

H. Rumatowski, mistrz malarski, Poznań, ulica Wroniecka 10. Specjalność: firmy szklane.

Łóżka

metalowe dla dorosłych i dziecięce poleca w wielkim wyborze

A. Koszewski, handel żelaza, Poznań, Nowa 3. Tel. 3525

Termin obiegu pieniędzy papierowych na 20 mk. i 10 mk. wydanych przez rządot poznański zachodzi przedłuża się niniejszym do dnia 1-go kwietnia 1919.

Pieniądze te może każdy bez wadliwości odbierać, bo za ich wykupienie odpowiada powiat poznański należnym powiatowym mankietem.

Przewodniczący wydziału Pow. Rada Ludowa

Hr. Schack. J. Czapski.

Poznań, dnia 21 stycznia 1919. n881

Dostawa opału.

Na karty kuchenne A i B, na które w styczniu nie było można odebrać opału, wolno wydawać na miesiąc styczeń torf i to centnar torfu za centnar węgla. Na odcinki I i II kart na ogrzewanie G, H, J, K, L odbierać można 1 centnar torfu. Na inne karty na ogrzewanie nie wolno dostarczać opału. Powyższe zarządzenie należy ściśle przestrzegać, wkrótceza oddamy pod sąd.

Na karty opałowe z listopada 1918 nie wolno odtąd dostarczać opału. Przy wydawaniu koksu za węgiel wolno za centnar węgla dawać tylko jeszcze centnar koksu n 861

Poznań dnia 28 stycznia 1919.

MAGISTRAT.

Odławy skonfiskowanych klamek od okien i drzwi, antab i sztuków otrzymają 3 mk. dodatku za kg. Wszystkich węzeł wzmiankowanych wzywa się aby pretensje swe zgłosili do 10. lutego w biurze przy placu Szapieżńskim 11. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. n 865

Dyrektor miejskiej straży pożarnej.

Godzina policyjna jest ustanowiona na godz. 10. wieczorem dla wszystkich restauracji, kawiarni i wózowni publicznych lokali dla stowarzyszeń i związków. Używanie gazu i światła elektrycznego musi być w publicznych lokalach tak ograniczone że na 30 qm na więcej jedna lampka elektryczna o sile 40 świec przypaśnie.

Wszelkie składy z wyjątkiem składów żywnościowych i fryzjerskich mogą być tylko w czasie od godzin 8. rano do 4. po południu, składow żywnościowe i fryzjerskie od godz. 8. rano do 5. po południu otwarte. W soboty należy zamknąć składy o jedną godzinę później. Oświetlanie okien wystawnych jest zakazane.

Dla zabezpieczenia składów przed kradzieżą z włamaniami wolno po zamknięciu składów na więcej 1—2 lampki elektryczne o ogólnej sile 60 Watt palić. Dla reklamy nie wolno wózów światła palić. W pomieszkaniach z urządzeniem światła elektrycznego wolno w każdym pokoju tylko jedną lampkę na więcej 75 Watt, silną lub 2 lampy nie silniejsze jak razem 75 Watt palić, wszelkie inne lampy elektryczne muszą być wykręcone. Oprócz tego wolno w pomieszkaniach prywatnych równocześnie tylko w kuchni i w dwóch pokojach światła elektryczne używać.

Przekroczenia przeciw powyższym przepisom będą karane więzieniem do 5. lat i karą pieniężną do 100.000 marek lub jedną z tych kar.

Te przepisy nie będą często ściśle obserwowane. Z tego powodu będzie przez kontrolerów, którzy mają legitymacje, w pomieszkaniach kontrolowane, czy się na te przepisy uważa. W razie udowodnienia, że się przepisów nie obserwuje, będzie natychmiast rząd dla całego urzędzenia elektrycznego odcięty. Nawiązka twórcze konsumentów światła elektrycznego będą publicznie ogłoszone. n864

Magistrat.

Do nasypania pomostu z Tamy Garbarskiej wzdłuż toru kolejowego Poznań—Toruń aż do nowego mostu kolejowego potrzeba 500 kbm. ziemi łecznie z dowozem i nasypaniem podług profilu. Prace podjąć należy natychmiast.

Rysunki i szczegółowe warunki przejrzyć można w ratuszu, pokój 56. Oferty z odpowiednim napisem przyjmować będziemy aż do środy, 5. lutego, godz. 10. przed południem, w ratuszu, pokój 33. Tamże otrzymać można formularze do ofert. n 887

Poznań, 29. stycznia 1919.

MAGISTRAT.

Rozporządzenie dotyczące samochodów.

§ 1.

Samochody, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych, należy bez względu na to, czy są własnością, zgłosić do dnia 5. lutego 1919 r. w wydziale V. Dowództwa Głównego Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Naumana 40 li.

§ 2.

Zakazuje się używania samochodów bez pisemnego zezwolenia Wydziału V. Dowództwa Głównego Wojska Polskiego

Wydział V. ustanawia regulamin, dotyczący obiegu samochodów.

§ 3.

Każdy wyjazd samochodów należy 24 godzin poprzednio zgłosić

a) w obrębie forticy poznańskiej do Wydziału V. Dowództwa Głównego Wojska Polskiego,

b) w powiatach u Starosty.

§ 4.

Obowiązku zgłaszania wyjazdów nie mają Straże ogólnie, dalej lekarze i weterynarze, o ile wyjazd spowodowany jest pracą zawodową.

§ 5.

Wykroczenie przeciw powyższym przepisom podlega grzywnie aż do dziesięciusetnych marek i karze więziennej aż do roku lub jednej albo drugiej karze. n 889

Poznań, dnia 27. stycznia 1919.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.

Podpis: Ka. Adamski. A Korianty. Adam Poszwiński.

Rozporządzenie.

dotyczące obowiązku zgłoszenia zapasów środków zapędowych do samochodów.

§ 1.

Kto 31 stycznia 1919 roku posiada w prowincji Poznańskiej więcej niż 100 kilogramów benzyny, benzolu ciężkiego lub lekkiego, okowity benzolowej, nafty, zwycajanej oliwy do maszyn lub smarów, jest zobowiązany do pisemnego zgłoszenia tych przedmiotów aż do 5-go lutego 1919 r.

§ 2.

Co do każdego rodzaju tych przedmiotów należy przygotować osobne zgłoszenie. W zgłoszeniach należy podać dokładny adres właściciela, dalej jakość i ilość w kilogramach.

§ 3.

Zgłoszenie należy przesłać Szefowi Awarizacji, Wydział IV w Poznaniu przy Berlińskiej Bramie (Zamek).

§ 4.

Bez pisemnego zezwolenia Szefa Awarizacji, Wydział IV nie wolno zmieniać miejsca przechowania przedmiotów wymienionych w § 1.

§ 5.

Wykroczenia przeciw powyższym przepisom podlegają grzywnie aż do stu tysięcy marek i karze więziennej aż do pięciu lat lub jednej albo drugiej karze.

Oprócz tego może sąd zawyrokwować na konfiskatę odpowiednich zapasów środków zapędowych, bez względu na to, czy są one własnością.

Poznań, dnia 27 stycznia 1919. n891

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej

Ka. Adamski. W. Korianty. Adam Poszwiński.

Która z pań lub panów wybiera się wkrótce

do Wrocławia?

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z2142.

R. Seligmann, akad. dypl. nauczyciel śpiewu i śpiewak koncertowy z Kolonii

udziela ze skutkiem panom i panom n 857

lekcji śpiewu podług metody włoskiej aż do doskonałości artystycznej

Godziny przyjęć codziennie od 1—4. po południu

— przy placu Wilhelmowskim nr. 9. —